

Edward Ozorowski

Symposium ku czci ks. prof. Jana Pryszmonta : jubileuszowe dziękowanie

Studia Theologica Varsaviensia 29/2, 5-7

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYMPOZJUM KU CZCI KS. PROF. JANA PRYSZMONTA

EDWARD OZOROWSKI

JUBILEUSZOWE DZIĘKOWANIE *

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Biskupie!
Czcigodni Księżu Profesorowie!
Szanowni goście!
Bracia i siostry!

Nasze dzisiejsze spotkanie w kaplicy ATK posiada szczególnie charakter. Obchodzimy bowiem jubileusz 70-lecia urodzin profesora tej Uczelni, ks. Jana Pryszmonta. Jego główną aktywnością, poczynając od wieku dojrzałego, była nauka i posługa kapłańska. Otrzymał chrześcijańską formację w domu rodzinnym, szkole i seminarium, starał się nią kierować w swoich rozlicznych działaniach.

Praca naukowa jest realizacją Bożego polecenia czynienia ziemi sobie poddaną (Rdz 1, 28). Człowiek, pełniąc to zadanie, realizuje samego siebie. Godność pracy ludzkiej płynie stąd, że przez nią człowiek uczestniczy w dziele stwórczym Boga: przetwarza świat i doskonali siebie. Jest to właściwość związana z jego naturą. Nikt poza nim na ziemi jej nie posiada. Wśród istnień ziemskich tylko człowiek jest podmiotem działania i istnieje podmiotowo, podczas gdy innym bytom przysługuje jedynie istnienie rzeczowe, tzn. przedmiotowe względem człowieka.

Praca ludzka posiada różne stopnie, poczynając od pracy niewolnej, mechanicznej, a na twórczej, wyzwalającej ludzkiego ducha kończąc. Nauka znajduje się na wyższych piętach ludzkiej aktywności. Ma ona bowiem do czynienia z odkrywaniem i poznawaniem prawdy. Naukowiec nie tworzy prawdy. Jest ona bowiem rzeczywistością bytu. Porządek po-

* Kazanie z okazji 70-lecia urodzin ks. prof. dra hab. Jana Pryszmonta.

znania zaś jest relacją między ludzkim umysłem a istniejącą rzeczywistością. Niemniej odkrywanie i poznawanie prawdy jest czynnością niezwykle ważną. Dzięki temu bowiem możliwe jest życie w świecie. Człowiek wykorzystuje dane nauki ku swemu pożytkowi. One mu nadto rozświetlają sens życia i działania. Wobec bezsensu nie ostoi się żadna bezinteresowność.

Nie każda twórczość jest rozwijaniem dzieła stworzenia. Są czyny kierujące się przeciw stworzeniu. Człowiek może świat przetwarzać, ale też i niszczyć go. Zarówno konstrukcja jak destrukcja są udziałem człowieka. O ile wyniki nauk przyrodniczych, matematyczno-ficznych, mogą być źle spożytkowane, o tyle poznawanie teologiczne ma raczej charakter doksalny, t.j. zdąża do uwielbienia i Boga i ukazania chwały żyjącego człowieka. W sposób szczególny ma to na względzie teologia moralna, której uprawianiu oddawał się nasz dzisiejszy dostojny Jubilat. Można przeto powiedzieć, że przez swoją pracę teologa moralisty uczestniczył on w sposób szczególny w dziele stwórczym Boga, które głosi chwałę Stwórcy i wielkość człowieka.

Ks. prof. J. Pryszmont, obok pracy naukowej, oddawał się posłudze kapłańskiej: najpierw na wileńszczyźnie, a potem w Warszawie. Posługa ta, w aspekcie społecznym jest niemniej ważna niż praca naukowa. Specyfiką tej posługi bowiem jest sakramentalne uobecnianie Chrystusa na ziemi. O ile praca naukowa obraca się zasadniczo w porządku przyrodzonym i do uzasadnienia racji swego bytu nie potrzebuje odwoływania się do łaski, o tyle posługa kapłańska zasadniczo umieszcza człowieka w porządku nadprzyrodzonym. Nie jest on obcy porządkowi naturalnemu. Zbawienie przecież jest nowym stworzeniem. Stąd aktywność kapłańska naszego Jubilata dopełnia i przenika jego twórczość naukową. I w tym dopełniającym się przenikaniu ją dzisiaj widzimy i sławimy.

A słowa nasze nie są puste. Wszak sprawujemy Eucharystię, która ontologicznie łączy w sobie porządek przyrodzony i nadprzyrodzony. W niej to cząstka tego świata, jaką jest chleb i wino, zostaje przemieniona w Ciało i Krew Zmartwychwstałego Chrystusa. Przemianę tę nazwano przeistoczeniem na zaznaczenie tego, iż sięga ono istoty bytu. A w tej cząstce materii znajduje się wieloraka aktywność ludzka. Jest to bowiem materia powstała jako owoc ziemi, winnego krzewu, umysłu człowieka i pracy rąk ludzkich.

Eucharystia jest dziękczynieniem. Pierwsi chrześcijanie, gro-

madząc się na Jej sprawowanie, włączali się w wielki nurt wdzięczności wyrażany Bogu przez lud, który On wybrał sobie na dziedzictwo. Lud ten dziękował Bogu przede wszystkim za stworzenie, za objawienie Swego imienia i za wszystkie Jego dzieła dokonane w historii. Chrześcijanie ową wdzięczność wiązali z Jezusem Chrystusem. Wyrażali ją z Nim, w Nim i przez Niego. Cały porządek stworzenia widzieli w świetle Jego paschalnego misterium. Dzisiaj — otaczając ołtarz Najświętszej Ofiary — czynimy to samo. Wielkie tematy dziękczynienia konkretyzują się nam w skromnej, ale ważnej historii życia naszego Jubilata. Jest to wprawdzie wdzięczność przede wszystkim Jego samego, ale także nasza osobista i uczelni, którą reprezentuje i do której my należymy. Oby Pan przyjął nasze wyrazy wdzięczności! Oby pozwolił naszemu dostojnemu Jubilatowi cieszyć się ze swoich dokonań! Oby Trójca Przenajświętsza była we wszystkim uwielbiona! Amen.

E. Ozorowski